



WSZYSTKIE PANIE ZAPRASZAMY NA STR. 7

W przededniu parlamentarnych przesłuchań

Czy kiedykolwiek pojawią się na Ukrainie godziwe środki na działalność mniejszości narodowych?

W czerwcu ubiegłego roku Gabinet Ministrów Ukrainy spróbował utworzyć organ, analogiczny do Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych w Polsce (organ opiniotawczo-doradczy Prezesa Rady Ministrów). Nowa ukraińska Rada Jedności Międzyetnicznej oraz nowy Upoważniony ds. Mniejszości Narodowych mieli za zadanie dostosować ukraińskie ustawodawstwo do norm unijnych.

Dotyczyło to w dużej mierze także uruchomienia właściwego mechanizmu dofinansowania bieżącej działalności instytucji i organizacji społecznych, zrzeszających swoich członków na podstawie przynależności do konkretnego etnosu – dotyczących takich spraw, jak np.: utrzymanie biur, wyjazdy zespołów artystycznych, organizowanie imprez okolicznościowych, zakup sprzętu technicznego, druk gazet w językach mniejszości etc.

Do dziś, sądząc z reakcji Wydziału ds. Mniejszości Narodowych Winnickiej Administracji Obwodowej żadnych wskazówek na ten temat z Kijowa nie nadchodziło, w związku z czym jedna z najważniejszych inicjatyw ukraińskiego rządu została „zamrożona”.

Słabym pocieszeniem stają się tworzone Centra Kultur Narodowych (w 2014 roku – w Chmielnickim i w 2015 roku – w Winnicy), ale poziom ich dofinansowania z budżetu państwa jest co najmniej znikomy (mizerne 1,5 tys. Euro na wydatki związane z działalnością Centrum oraz 1,25 tys. Euro na działalność kulturalno-artystyczną dla ponad 130 mniejszości narodowych na terenie obwo-

du winnickiego w roku 2015). Naturalnie rodzi się pytanie – czy kiedykolwiek w budżecie Ukrainy zostaną przewidziane pieniądze nie jako „jałmużna”, lecz proporcjonalnie do licznych potrzeb Romów, Żydów, Rosjan, Polaków, Białorusinów i innych? W dobie Internetu każdy może sprawdzić – ile pieniędzy dostają mniejszości narodowe na swoje potrzeby w innych krajach.

Otóż, na przykład w Polsce decyzją Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 16 grudnia 2014 roku na realizację zadań mających na celu ochronę, zachowanie i rozwój tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych oraz zachowanie i rozwój języka regionalnego skierowano ponad 15 milionów złotych (blisko 125 milionów hrywien). Na tej liście jedno z czołowych miejsc zajmują mniejszości ukraińska i łemkowska, które otrzymują w Polsce w roku bieżącym ponad 3,5 miliona złotych (25 milionów hrywien). Polski rząd pielęgnuje ukraiński język i kulturę na swoim podwórku (wydając na jedno tylko czasopismo „Nasze Słowo” 420 tys. złotych), a cóż czyni rząd ukraiński w stosunku do etnosu polskiego na swoim terenie?

Ciąg dalszy na str. 2

W GEŃCIE SOLIDARNOŚCI



Marsz Godności w Kijowie

Marsz zakończył się wspólną modlitwą na Majdanie Niepodległości

W pierwszą rocznicę najtragiczniejszego etapu starć między demonstrantami a milicją na Majdanie w dzień Święto Bohaterów Niebiańskiej Sotni (22 lutego) ulicami Kijowa

przeszedł Marsz Godności, upamiętniający śmierć jej dzielnych synów i córek, którzy oddali swoje życie za wolność i godność narodu ukraińskiego.

Ciąg dalszy na str. 4

Polskie akcenty nad Morzem Czarnym

Dzień Języka Ojczystego w Chersoniu



W Chersoniu świętowaliśmy ten dzień w Bibliotece Obwodowej im. Olesia Honczara. Rozbrzmiewały piosenki polskie i ukraińskie (patrz str. 5)

Czy kiedykolwiek pojawią się na Ukrainie godziwe środki na działalność mniejszości narodowych?

W przededniu parlamentarnych przesłuchań

Ciąg dalszy ze str. 1

- Przynajmniej nie przeszkadzamy – może powiedzieć przysłówiowy ukraiński urzędnik, pokazując ręką na wschód, gdzie toczy się wojna, na galopujący kurs dolara i multum innych przyczyn. Tymczasem Polska daje sobie radę nie tylko finansować Ukraińców na swoim terenie, lecz wspierać także rodaków na Kresach!

Milionowe inwestycje w Domy Polskie, programy dotyczące wsparcia polskojęzycznych mediów i szkolnictwa polskiego na terenie Ukrainy – to bardzo poważne inwestycje, które owszem są po prostu niezbędne, ale może już nadszedł czas, aby nacisnąć na władze ukraińskie, by te nie tylko chwaliły patriotyzm Polaków, stojących na Majdanie z biało-czerwonymi flagami, lecz zaczęły pokazywać Zachodowi, że doceniają bogactwo polikulturowego dziedzictwa różnych narodów, zamieszkujących Ukrainę i namacalnie udowodniły, iż chcą to bogactwo wspierać i pielęgnować, na wzór krajów Zachodu, na które Ukraińcy patrzą przez przysłowiowe „różowe okulary”?

Czy to znaczy, że Ukraina musi wyrwać ostatnią kromkę chleba z rąk ukraińskiego dziecka i oddać go organizacji, powiedzmy żydowskiej na zakup, na przykład aparatu fotograficznego?

Oczywiście, że nie! Wystarczy zwrócić się do Eurokomisji, która na prośbę, na przykład ukraińskiego Ministerstwa Kultury zgodzi się w trybie pilnym (i z wielką chęcią) dofinansować podobne projekty. A dobry minister

i prezydent nie omieszkają włożyć w tę inicjatywę także szczytę patriotyzmu i postara się zjednoczyć wszystkie narodowości, mieszkające na Ukrainie.

Jak tego można dokonać? Czy kiedykolwiek powstanie lista potrzeb wszystkich organizacji społecznych, z którą można będzie pójść do ukraińskiego Upoważnionego do spraw Mniejszości Narodowych?

Tymczasem Polacy dokładnie wiedzą czego chcą, bowiem dzięki wsparciu ze strony Macierzy już dawno pielęgnują kulturę i język swoich przodków poprzez niezliczoną ilość projektów wspólnie z polskimi MSZ, MEN oraz organizacjami pozarządowymi.

Widocznie czas brać inicjatywę w swoje ręce i na kolejnych przesłuchaniach parlamentarnych w Radzie Najwyższej z udziałem działaczy z organizacji społecznych, które odbędzie się 11 marca w Kijowie zażądać od władz centralnych by te w ścisłym terminie stworzyły mechanizm i znalazły środki na działalność bieżącą wszystkich mniejszości narodowych na swoim terenie.

Jeżeli tego nie uda się dokonać w tej chwili, kiedy do głosu narodu jeszcze się przysłuchują, to dalej może już być za późno.

Ubogie mniejszości narodowe stają się „kartą przetargową” w rękach państw, myślących kategoriami mocarstwowymi.

Mniejszość rusińska na Zakarpaciu i rosyjska na Donbasie z uwielbieniem patrzy w stronę bogatych krajów swoich antenatów i nic w tym dziwnego, że zgadza się na dotacje i subwencje, które nie zawsze będą miały na celu opiekę nad cmentarzami, czy naukę języka przodków.

Jerzy WÓJCICKI

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Zwracam się z uprzejmą prośbą o pomoc przy realizacji wydania w formie książki wspomnień Polaków o Ojczyźnie. Nasza fundacja poniesie koszty wydania i przygotowania wspomnień. Zależy nam na dotarciu do osób chętnych na napisanie wspomnień. W projekcie nie narzucamy tematów, formy oraz długości tekstu.

Więcej informacji na <http://www.fundacjadworekskorzewski.pl/aktualnosci,49.html#aktualnosci>

Pozdrawiam i niecierpliwie czekam.

Przemysław Graf, Fundacja Dworek Skórzewski
+48667451913 <dworekskorzewski@gmail.com>

Od Redakcji:

Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt z Fundacją. Wybrane teksty będą opublikowane na szpaltach naszej gazety.

Czytaj «Dziennik Kijowski» na stronie internetowej:
www.dk.com.ua

„Walentynki” w Muzeum Medycyny



Wieczór prowadzili prof. Wadym Szypulin i mgr Stefan Wieloch

Miłość i skalpel?

W Kijowie w Dniu Zakochanych odbył się wieczór pt.: „MIŁOŚĆ I MEDYCYNA W DAWNYM KIJOWIE”.

Organizatorami wieczoru był Związek Polaków na Ukrainie i Państwowe Muzeum Medycyny w Kijowie. Program wieczoru prowadzili Dyrektor Muzeum prof. Wadym Szypulin i wolontariusz, nauczyciel języka polskiego Stefan Wieloch.

Spotkanie w Muzeum zaszczylicili swoją obecnością Konsul RP Adam Ryszka, Prezes Związku Polaków na Ukrainie Antoni Stefanowicz, Prezes Polskiego Stowarzyszenia Medycznego na Ukrainie Anatol Święcicki oraz wielu profesorów i znakomitych gości ze środowiska naukowego i medycznego Kijowa i obwodu kijowskiego.

Wieczór uświetnił znakomity koncert utalentowanej młodzieży ze Szkoły Internatu im. M. Łysenki pod kierownictwem artystycznym Olgi Korinec. Wspomnieć należy i zarazem podziękować Dyrektorowi Szkoły Internatu Walentynowi Szerstiułkowi za zaprezentowany urozmaicony program muzyczny Kwartetu „ANIMA” i solistów. W czasie wieczoru odbył się pokaz filmu o starym Kijowie i ciekawy wykład lek. dermatologii Katarzyny Koladenko o historiach miłosnych w dawnym Kijowie.



Przeprowadzono atrakcyjny konkurs pt. „Czy znasz Polskę?” z nagrodami w postaci karmidnowych landrynkowych serc.

Sitnickiej - uczennicy 5 klasy Szkoły nr 3 w Irpieniu.

Dyrektor Muzeum Wadym Szypulin z okazji „Walentynek”



Zwyciężczynią konkursu została Olga Karaczarowa z Kijowa, drugie miejsce przypadło prof. Waldemarowi Witlińskiemu a trzecie Ilonie

umożliwił wszystkim uczestnikom wieczoru i gościom bezpłatne zwiedzanie Muzeum Medycyny. Jak podkreślają uczestnicy wieczoru była to świetna możliwość, by poznać ciekawe historyczne postaci, wydarzenia i polskie akcenty występujące w środowisku medycznym dawnego Kijowa pod koniec XIX w. Zaproponowano wiele tematów do kolejnych spotkań w Muzeum.

W finale sponsor spotkania Pan Włodzimierz Popereczny zaprosił uczestników wieczoru na kawę, herbatę i ciasteczka.

Spotkanie było tym bardziej ciekawe, że zawierało w sobie połączenie wiedzy o naukach medycznych, muzyce i historii.

Stefan WIELOCH
(Zdjęcia: A. Płaksina)



Konsul RP Adam Ryszka wręcza nagrodę jednemu z najkompetentniejszych uczestników konkursu – profesorowi Waldemarowi Witlińskiemu

Związek Polaków w Irpieniu

Nowe ośrodki

Liczni przedstawiciele środowiska polskiego w Irpieniu (koło Kijowa) postanowili założyć Związek Polaków miasta Irpienia. W całym przedsięwzięciu pomagali wolontariusz z Polski Stefan Wieloch.

Do Związku przystąpili mieszkańcy Irpienia, oraz okolicznych miasteczek: Bucza, Worzel, Kociubińskie jak i inni zainteresowani, posiadający polskie pochodzenie. Przynależność do zrzeszenia Polaków zadeklarowało blisko 100 osób.

Na pierwszym zebraniu założycielskim, które odbyło się 11 stycznia br. przyjęto Statut Związku, wybrano Zarząd i Komisję Rewizyjną.

Przewodniczącą Związku Polaków m. Irpienia jednogłośnie wybrana została Walentyna Korczewska. Jej zastępczynią - Walentyna Goran z miejscowości Kociubińskie.

2 marca 2015 r. przeprowadzono walne zebranie Związku, w którym uczestniczyli prezes Związku Polaków na Ukrainie Antoni Stefanowicz, wiceprezes ZPU, prezes KNKSP „Zgoda”

Wiktoria Radik. W zebraniu uczestniczył przedstawiciel Konsulatu Generalnego RP w Kijowie konsul Andrzej Ryszka. Goście odpowiedzieli na różne pytania nurtujące dziś tujejszych Polaków.

Nie czekając na oficjalne zakończenie procesu rejestracji Związku Polaków, zebrała się już pokaźna ponad 40. osobowa grupa, która zajmuje się inten-



Gospodarze i goście honorowi zebrania walnego

sywnie nauką języka polskiego, niezbędnego im w kontaktach z Macierzą i wyjazdach do Polski. Większość członków nowego Związku Polaków Irpienia czynnie uczestniczy w życiu Parafii rzymsko-katolickiej pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus, której proboszczem jest ksiądz Jan Podobiński.

Zebrani przyjęli plan pracy na najbliższy okres i postanowili złożyć podanie o przyjęcie stowarzyszenia do Związku Polaków

na Ukrainie. Zwrócili się też do Zarządu Głównego ZPU z prośbą o umożliwienie zorganizowania wyjazdu do Częstochowy, Krakowa i Krynicy Zdrój, dla chętnych członków Związku, którzy są Polakami, a dawno nie byli w swej praojczyźnie tj. w Polsce.

(Kontakt z nowo wybraną Przewodniczącą pod tel.: 0984274320).

Stefan WIELOCH
(Zdjęcia autora)



Członkowie ZPU m. Irpienia na spotkaniu w Kaplicy

Spotkania z Adamem



General Tadeusz Kościuszko natychmiast po zaprzysiężeniu go na Najwyższego Naczelnika Siły Zbrojnej Narodowej przystąpił do zorganizowania władz powstańczych. Wykorzystując doświadczenia polskie, amerykańskie i rewolucyjne francuskie, Kościuszko jeszcze będąc na emigracji opracował koncepcję sił zbrojnych powstania. Miały one składać się z armii regularnej, oddziałów ochotniczych, milicji ruchomych wojewódzkich i powiatowych formowanych na wzór amerykański, a także z pospolitego ruszenia wszystkich mieszkańców organizowanych na wzorach francuskich.

W początkowym okresie Kościuszko dysponował 4 tysiącami żołnierzy, spośród 26 tysięcy ogólnej liczby wojska we wszystkich zaborach. Siły zbrojne powstania, złożone z oddziałów regularnych, milicji ruchomych i formacji ochotniczych, liczyły w szczytowym okresie ok. 83 tys., a z milicjami miejskimi - ok. 105 tys. Uwzględniając powoływane doraźnie pospolite ruszenie wojewódzkie, można przyjąć, że przez szeregi powstańcze przeszło w ciągu insurekcji ponad 150 tys. ludzi.

Uchwały Komisji Porządkowej Krakowskiej nakazywały dostarczenie z 5 dymów (gospodarstw) jednego rekruta pieszego, a z 50 dymów jednego konnego. Rekrut winien był być uzbro-

1000 lat między Dnieprem i Wisłą (51)

jony, ubrany w strój chłopski i zaopatrzony w suchary na sześć dni i miesięczny żołąd. Mogło to zapewnić armii, licząc jako obszar rekrutacyjny teren Polski po drugim rozbiore, około 100 tys. ludzi i 10 tys. koni. Pierwszy pobór (wiosenny) został uzupełniony we wrześniu - zarządzono wówczas dostawienie jednego piechura z 10 dymów i jednego jeźdźca z 50 dymów. Mogło to dać około 20 tys. rekrutów. Ogłaszając drugi pobór, Kościuszko zrezygnował z powoływania pospolitego ruszenia.

Oddziały regularne, zwłaszcza jazdę, korpusy artylerii i inżynierii, uzupełniano tak w drodze poboru, jak i werbunku ochotniczego. Stosowano również werbunek przymusowy, obejmujący „ludzi luźnych”. Do szeregów wcielano też częściowo dezertersów i jeńców, przeważnie pruskich. Mimo podejmowanych wysiłków, nie zdołano w trudnych warunkach działać



Andrzej Tadeusz Bonawentura Kościuszko herbu Roch III, inżynier wojskowy, fortyfikator, polski i amerykański generał, uczestnik wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych, Najwyższy Naczelnik Siły Zbrojnej Narodowej w czasie insurekcji kościuszkowskiej

wojennych doprowadzić armii regularnej do 100 tys. ludzi, czyli etatowego stanu z 1792 r. W szczytowym okresie powstania oddziały regularne liczyły ok. 55 tys. żołnierzy (koronne ok. 37 tys., litewskie ok. 18 tys.).

O mądrości i szlachetnej osobowości Tadeusza Kościuszki świadczy wydanie przez niego 7 maja 1794 r. w okolicach mia-

w ramach armii powstańczej. Z biegiem lat nabrał on jednak znaczenia symbolicznego. Postanowienia Uniwersału dotyczyły:

- ✓ ograniczenia poddaństwa chłopów,
- ✓ nadania im wolności osobistej,
- ✓ przyznania prawa opuszczenia ziemi, po spełnieniu okre-

dalszych ulg po wygranym powstaniu,

- ✓ zawieszenie wykonania pańszczyzny chłopom powołanym do wojska,
- ✓ polecenia zawierania umów między szlachtą a chłopami,
- ✓ wprowadzenia urzędu dozorczy, który był pierwszym w dziejach Polski urzędnikiem państwowym reprezentującym sprawę chłopską. Jeden dozorca miał mieć pod swoją opieką okręg liczący ok. 1000 gospodarstw. Miał dbać o przestrzeganie postanowień Uniwersału.

Dozorcy jako urzędnicy państwowi mieli opiekować się chłopami, kontrolować szlachtę, pośredniczyć w sporach między chłopami i szlachtą, czuwać nad bezpieczeństwem publicznym. Ponadto do ich zadań miały należeć: spisy ludności, utrzymanie dróg i mostów, rozwój rolnictwa, ochrona lasów, opieka nad szkołami wiejskimi. Dozorcy miały ustanawiać wojewódzkie komisje porządkowe, a potem szlachta, mieszczaństwo, władze miejskie i gromady wiejskie. Dozorcami mogły być osoby umiejące czytać, pisać, liczyć i cieszące się dobrą opinią. Odwołania od decyzji dozorców miały rozpatrywać komisje porządkowe.

Już w toku insurekcji zapowiedziano, że chłopci uczestniczący w powstaniu zostaną uwłaszczeni na gruntach narodowych i skonfiskowanych zdrajcom.

W setną rocznicę wydania Uniwersału usypano w Połańcu Kopic Kościuszki, a sam ów dokument zapadł w historyczną pamięć jako Uniwersał połański.

Adam JERSCHINA
adam.jerschina@onet.pl

CDN



Uniwersał połański

sta Połańcu Uniwersału urządzającego powinności gruntowe włościan i zapewniającego dla nich skuteczną opiekę rządową, bezpieczeństwo własności i sprawiedliwość w komisjach porządkowych. Był to akt prawny wydany w imieniu rządu krajowego Rzeczypospolitej Obojga Narodów w oparciu o art. IV Konstytucji Trzeciego Maja. Był to drugi po Konstytucji i zarazem ostatni akt prawny Rzeczypospolitej, który formalnie przyznawał ograniczoną wolność osobistą chłopom pańszczyźnianym.

Uniwersał ten, jak większość aktów prawnych wydanych w czasie insurekcji kościuszkowskiej, nie przetrwał jej upadku i nie miał prawie żadnego wpływu na faktyczną sytuację chłopów. Głównym powodem jego wydania było zalegalizowanie oddziałów kosynierów i umożliwienie chłopom walki zbrojnej

ślonych warunków (spłata długów, zaległych podatków, zawiadomienie wojewódzkiej komisji porządkowej),

- ✓ uznania ograniczonego prawa chłopów do dochodzenia swoich spraw w sądach,
- ✓ zapewnienia nieusuwalności z ziemi, zakazania rugów i potwierdzenia własności podległej,
- ✓ zmniejszenia pańszczyzny od 1/3 do 1/2, z obietnicą



T. Kościuszko w wieku chłopięcym

W GEŃCIE SOLIDARNOŚCI

Marsz Godności w Kijowie

Ciąg dalszy ze str. 1



W marszu wzięli udział przedstawiciele „Solidarności” i Stowarzyszenia Służb Mundurowych z Katowic, którzy od pierwszego dnia Majdanu dostarczali i nadal dostarczać będą pomoc humanitarną na Ukrainie



Przed marszem. Przedstawiciele Kijowskiego Narodowościowo-Kulturalnego Stowarzyszenia Polaków „Zgoda” i innych organizacji polonijnych Kijowa

Polskie akcenty nad Morzem Czarnym

Dzień Języka Ojczystego w Chersoniu

21 dzień lutego na świecie obchodzony jest Dzień Języka Ojczystego, który ma ogromne znaczenie dla ludzi, żyjących poza granicami swego kraju i mówiących na co dzień językiem urzędowym danego państwa, a zatem i dla Polaków zamieszkałych na Ukrainie. Niektórzy z nich znajomość języka polskiego wynieśli z domu rodzinnego, inni pamiętają, jak to w tym języku rozmawiali i modlili się babcia i dziadek; jeszcze inni usłyszeli polski po raz pierwszy na kursach organizowanych przez polskie stowarzyszenia.

W Chersoniu świętowaliśmy ten dzień w Bibliotece Obwodowej im. Olesia Honczara.

W imieniu członków OTP „Polonia” głos zabrała prezes Rozalia Lipińska, podkreślając

rolę, jaką język ojczysty pełni w życiu każdego człowieka. Barbara Włodarczyk, nauczycielka języka polskiego w OTP „Polonia”, opowiadając o rozproszeniu Polaków po całym świecie, odnotowała wielką rolę Ośrodka Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą, działającego przy polskim Ministerstwie Edukacji Narodowej, który kieruje nauczycieli języka polskiego i historii do pracy w środowiskach polskich i polonijnych na całym świecie, w tym i nawet w Brazylii i Turcji.

W programie artystycznym chórek złożony ze słuchaczek kursów języka polskiego przy OTP „Polonia” wykonał polskie piosenki ludowe. Dziękujemy Bibliotece Obwodowej w Chersoniu za zorganizowanie uroczystości.

Barbara WŁODARCZYK

W marszu, prowadzonym centralnymi ulicami Kijowa przez prezydenta Petra Poroszenkę, uczestniczyli m.in. prezydent Polski Bronisław Komorowski, przewodniczący Rady Europejskiej Donald Tusk, prezydent Litwy Dalia Grybauskaitė i prezydenci Słowacji Andrej Kiska, Mołdawii Nicolae Timofti i Gruzji Giorgi Margwelaszwili, wiceprzewodniczący Parlamentu Europejskiego Ryszard Czarnecki.

Za politykami przez kilkadziesiąt minut podążały tysiące obywateli Ukrainy, w tym również przedstawiciele polskich organizacji na Ukrainie.

Sergiusz EUKASZ
(Zdjęcia autora)



Przed marszem zaproszeni goście obejrzeni dowody militarnej obecności Rosji w konflikcie we wschodnich obwodach Ukrainy zdobyte przez ukraińską armię - czołgi, pociski, mobilne wyrzutnie raketowe i inne pojazdy wojskowe

Głos Polski

„Przyszłość i dobrobyt Rosji uzależnione są od wydarzeń na Ukrainie”

W ramach wizyty do Kijowa Prezydent RP Bronisław Komorowski spotkał się z dziennikarzami na konferencji prasowej w ambasadzie RP w Kijowie.

Prezydent Komorowski zapowiedział, że Polska będzie aktywnie uczestniczyć we wdrożeniu kolejnych, ostrzejszych sankcji, jeżeli nie zostaną spełnione warunki postanowienia z Mińska. „Jesteśmy absolutnie zdeterminowani, żeby wykorzystać ogromną przewagę świata zachodniego w płaszczyźnie gospodarczej i w zakresie nowych technologii” - podkreślił.

„Polska konsekwentnie wspierała i będzie wspierać aspiracje Ukrainy do życia w bezpiecznym i niepodległym europejskim kraju” - oświadczył

Prezydent zaznaczył wymownie, że tak, jak przyszłość Ukrainy uzależniona jest od decyzji, jakie zapadają w Moskwie, tak przyszłość i dobrobyt Rosji uzależnione są od wydarzeń na Ukrainie. „Chcemy Rosji modernizującej się, współpracującej ze światem zachodnim, który dba o dobrobyt swoich obywateli. Niezależność Ukrainy to klucz do lepszej przyszłości Rosji” - oświadczył prezydent Polski.

Bronisław Komorowski zadeklarował również, że Polska będzie wspierać pomysł, by przestrzeganie rozejmu z Mińska monitorowały siły rozjemcze pod egidą ONZ.

KOS

21 dzień lutego na świecie obchodzony jest Dzień Języka Ojczystego



Aktyw OTP „Polonia” i uzdolnione muzycznie słuchaczki kursów języka polskiego

OLIMPIADA LITERATURY I JĘZYKA POLSKIEGO

Humanistyka

Eliminacje I stopnia w Kijowskim Okręgu Konsularnym w ramach Olimpiady Literatury i Języka Polskiego odbyły się w dniu 14 lutego 2015 roku w pomieszczeniu stołecznej szkoły nr 92.

Grono miłośników języka polskiego i polskiego piśmiennictwa, którzy wzięli udział w tym przedsięwzięciu, sięgnęło liczby 20 osób.

W wyniku dokonanego przeglądu i oceny prac uczestników, komisja w składzie: Tetjana Czernysz - przewodnicząca, Alicja Tomaszczyk, Nadzieja Susznicka, Helena Szymańska, Ryszard Tulej, do kolejnego etapu zakwalifikowała:

- Annę Łysenko z Kijowa,
- Annę Sałykową z Kirowogradu,
- Ksenię Paszkowską z Kijowa.

Przypominamy, iż eliminacje II stopnia (ogólnoukraińskie), w których wezmą udział najlepsi uczestnicy wyłonieni w I etapach eliminacji, ze wszystkich polskich okręgów konsularnych na Ukrainie odbędą się w Kijowie w marcu (dokładny termin zostanie podany później).



Finał ogólnopolski, na który zostaną wysłani laureaci eliminacji ogólnoukraińskich (najlepsi uczestnicy z całej Ukrainy) odbędzie się w Warszawie w dniach 15-18 kwietnia br.

Informacja własna



Pracę komisji kierowała prof. Tetjana Czernysz (w centrum)



Ciekawostki językowe

Adwokat diabła

Czyli: ktoś, kto broniąc sprawy niesłusznej lub atakując słuszną, przyczynia się do lepszej orientacji w dyskusyjnych kwestiach; dawniej też po prostu: obrońca złej sprawy.

Bić pianę

Czyli: prowadzić nieistotne, nieprowadzące do niczego rozmowy. Od bicia piany nie przybywa niczego konkretnego - tylko piany. To ironiczne określenie wskazuje na chęć mówiących do samego zabierania głosu, bez wkładu intelektualnego - ale używane jest często przez ludzi o małej umiejętności dyskusowania, którzy w ten sposób odreagowują kompleksy. Nie musimy przeciwstawiać gaduł ludziom czynu: często ci, co dużo mówią, też coś robią.

CAPPUCINO

Cappuccino po włosku znaczy 'kapucyn', gdyż kolor tej kawy przypomina barwę kapucyńskich habitów. Choć

kojarzone z Włochami, cappuccino może pochodzić z Wiednia, gdzie tradycyjnie przyrządzano kawę z dodatkiem bitej śmietany, o nazwie Kapuziner 'kapucyn'. Zwolennicy habsburskiego pochodzenia kawy cappuccino przypuszczają, że do jej upowszechnienia we Włoszech przyczynili się austriacy żołnierze stacjonujący na Półwyspie Apenińskim.

BRIEFING

Jeśli określenie konferencja prasowa wyda się komuś zbyt banalne, używa słowa briefing, które poza tym jako angielskie jest dla wielu bardziej zrozumiałe. Briefing się zwołuje. Dotyczy zwykle jednej sprawy, która dzięki niemu zyskuje oficjalne oświetlenie.

FRAJDA

Frajda to słowo potoczne, satysfakcja - książkowe. Pierwsze pochodzi z niemieckiego, drugie z francuskiego, co potwierdza regułę (a może tylko stereotyp), że francuski dał polszczyźnie

wyrazy książkowe, erudycyjne, niemiecki zaś także potoczne. Dla pełności obrazu trzeba jednak pamiętać, że wiele wyrazów książkowych przyszło do polskiego z francuskiego za pośrednictwem niemieckim. Liczbę zapożyczeń niemieckich w polszczyźnie ogólnej (tzn. z wyłączeniem odmian środowiskowych i profesjonalnych) szacuje się na dwa - trzy tysiące. Liczba zapożyczeń francuskich jest podobna.

Czeski film

Czyli: sytuacja, w której nie wiadomo, o co chodzi. W latach sześćdziesiątych minionego stulecia popularne było czeskie kino, które czasem w swojej awangardowości stawiało wysokie wymagania odbiorcom. Było to powodowane i cenzurą, i ambicjami, ale zrozumieć było trudno. Niektórzy przyjmowali to z pokorą, inni próbowali ratować wysokie mniemanie o własnej inteligencji myśleniem o dziwnej modzie.

Impreza

Мова рідна, звучи в нашім домі

Біла Церква багатонаціональне місто, в ньому проживає мешканців більше ніж 64 національностей, тому міжнародний день рідної мови що річно святкується дуже урочисто і це заслуга міського відділу культури. Завжди у святі рідної мови приймає участь і Товариство польської культури ім. З. Красинського.

У цьому році крім участі у святковому концерті, голову товариства Олену Хоменко запросила завідувачка бібліотечного філіалу №9 Катерина Волинець провести презентацію «Життя місцевих поляків Білої Церкви» для учнів колегіуму. В залі розгорнули велику книжкову виставку «Мова рідно, звучи в нашім домі».

Презентація вийшла дуже цікавою, багато інформації про рідне місто молодь почула вперше. На екрані змінювалися старовинні палаци та об'єкти сьогодення, які були побудовані за час володарювання магнатського роду Браницьких гербу Корчак. Лектор розповідала учням, що якось так вийшло, що після них нічого значущого побудовано у місті не було, а за радянських часів зруйнували і те що могли зберегти для нащадків (дзвіницю Преображенського собору, Будинок Дворянського зібрання, польське кладовище з каплицею).

Потерпає від часу та байдужості і водяний млин, і склад - пам'ятка архітектури національного значення - приклад класицизму в господарсько-функціональних спорудах. Монументальність і ошатність можна пояснити тим, що склад був розташований на головній вулиці міста, про красу якого дбали його власники.

На жаль, досі у місті немає жодної пам'ятної таблиці, де б згадувалися дбайливі господарі роду Браницьких, в той же час нещодавно з'явилася таблиця на одній з центральних будівель міста про те, що в Білій Церкві знімався фільм «Королева бензоколонки». Як кажуть, коментарі зайві.

Окрім презентації молодь послухала вірші Юліана Тувіма, які читали учні суботньої школи і оглянула виступ гурту товариства на Першому національному каналі телебачення в режимі on-line.

І на питання учнів: «Як же живеться полякам у Білій Церкві?» - Олена Хоменко відповіла, що так само, як і всьому українському народові.

Ольга КЛУББЕ



Презентацію провела голова Товариства польської культури ім. З. Красинського Олена Хоменко



Склад - пам'ятка архітектури національного значення XVIII ст.

Problem ochrony od negatywnego wpływu promieniowania elektromagnetycznego

BEZ PANIKI, ALE OSTROŻNIEJ!

W ciągu ostatnich lat z przejawami rozmaitych właściwości promieniowania elektromagnetycznego nauka zderzała się dość często, aczkolwiek różnorodność podejść, które występują w zakresie budowania teorii ochrony ludności od jego negatywnego wpływu, sugeruje, że teoria ta jest jeszcze daleką od doskonałości.



Kierownik projektu REFLEX
prof. Franz Adlkofer

Co więcej, nieznaczna część fizyków, którzy nie pracują w nowych obszarach fizyki teoretycznej i niektórzy z tych co znajdują się na utrzymaniu resortu telefonii komórkowej do dziś ustosunkowują się ze sceptycyzmem do problemów ochrony użytkowników.

Promieniowanie elektromagnetyczne jest czynnikiem wpływu technogenicznego, który występuje, gdy urządzenia radioelektroniczne, wypromieniowują pola elektromagnetyczne (IEM) w szerokim paśmie częstotliwości, z niskim poziomem promieniowania (anten bazowych stacji telefonii komórkowej, same telefony komórkowe, monitory PC (komputerów personalnych), telewizory i inne temu podobne urządzenia.

Rozwój sieci telefonii komórkowej wymaga instalowania rozległej sieci bazowych stacji telefonów komórkowych o wysokiej i małej mocy. Tempo wzrostu bazy abonentów w regionach przynusza do stałych przedsięwzięć skierowanych na rozszerzenie sieci połączeń. Stąd też w większych miastach i obwodach nieustannie zwiększa się liczba takich stacji i odpowiednio - operatorów telefonii komórkowej.

Biorąc pod uwagę taki wzrost nieuniknionym zjawiskiem jest nasilenie zaniepokojenia i obaw społeczności, co do możliwego wpływu danych systemów komunikacji na stan zdrowia.

Poziom lęku i obaw znacznie wzrósł po publikacji rezultatów badań, przeprowadzonych w kilku rozwiniętych krajach Unii Europejskiej. Wśród licznych świadectw negatywnego oddziaływania pól elektromagne-

tycznych na obiekty biologiczne były jednoznacznie udowodnione fakty uszkodzenia DNA na skutek emanacji sygnałów telefonów komórkowych oraz zmniejszenie liczby zwrotnych plemników u mężczyzn o 30% po półtorarocznym używaniu telefonów komórkowych, co wskazuje na obecność torsowych składowych w IEM.

To przypuszczenie, stoi jednak w sprzeczności z wynikami niektórych badań na żywych organizmach, które globalnie pokazują, że skutki biologiczne występują już znacznie niżej od tych działających norm.

Pamiętajmy, zresztą, iż polityka i przemysł wciąż jeszcze solidarnie wierzą w bezgrzeszność promieniowania telefonii komórkowej. Aby nadal strzec swoich interesów oni, jasna rzecz, nie będą przebierać w środkach.

Historia rozwoju wiedzy, niestety uczy nas, że instytucje rządowe i koła przemysłowe często jej nadużywają dla osiągnięcia swoich egoistycznych celów jak też, że zawsze znajdzie się wystarczająca ilość uczonych, którzy nie zechcą pozwolić sobie na błędną i nie rzetelną interpretację wyników badań, w zamian na ofertę profesjonalnych czy materialnych korzyści.

Jeden z naukowców cieszących się dobrą reputacją, Franz Adlkofer, założył nową organizację o nazwie „Pandora”, ażeby nagłośnić poważne szkody, wyrządzone takim ustosunkowaniem do sprawy poczynienia obywatelom Europy i zaapelował o przeciwdziałanie dezinformacji, płynącej z wielu źródeł instytucji rządo-

radztwo przy podejmowaniu rządowych uchwał i decyzji. Oni właśnie ponoszą odpowiedzialność za to, by permanentnie monitorować osiągnięcia naukowe w różnych dziedzinach badań. Ponadto dopóki kwestionują oni wyniki prac tych naukowców, którzy ich krytykują, w żaden sposób nie wykorzystują w charakterze głównych wytycznych w swojej działalności własnych wyników, nierzadko uzyskanych w wyniku pseudobadań, finansowanych przez organizacje rządowe i koła biznesowe. Ten styl sterowania nauką wchodzi w sprzeczność z systemem europejskich wartości.

Analizując swoje stosunki z branżą komunikacji mobilnej, polityką i mediami, na przestrzeni sporego okresu czasu, kiedy Franz Adlkofer organizował i koordynował projekt REFLEX, doszedł on do wniosku, że w obecnych burzliwych okolicznościach, prawda o biologicznych skutkach promieniowania IEM ukrywana jest z wykorzystaniem wszelkich środków, w tym i przestępczych.

Jak gdyby dosłuchawszy się do wniosków Adlkofera, Stały Komitet Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy (PACE) na swoim posiedzeniu w Kijowie w dniu 27 maja ubiegłego roku omówił i zaaprobował referat Komitetu ds. Ochrony Środowiska, Rolnictwa Lokalnych i Regionalnych spraw PACE o krzywdzie wyrządzonej dzieciom przez telefony komórkowe oraz o potencjalnie szkodliwym wpływie IEM na środowisko i zdrowie człowieka.

W projekcie Postanowienia, między innymi, zawarta jest rekomendacja dla rządów krajów członkowskich Rady Europy zabronić wykorzystywanie telefonów komórkowych, jak również systemów WiFi i WLAN w szkołach i zakładach dziecięcych. Przy tym, planuje się przywołać rządy do zredukowania oddziaływania IEM.

Według danych Narodowej Akademii Nauk Medycznych Ukrainy, stopień zachorowań dzieci w wieku szkolnym, za ostatnie dziesięć lat, wzrósł prawie o 27%. Obecnie ogólnie, jedynie u 7% ukraińskich uczniów występuje zadowolający stan funkcjonalny organizmu.

Ukraińscy, francuscy i polscy specjaliści po raz pierwszy ustanowili, że antena stacji bazowej potęguje negatywny wpływ na człowieka i zwierzęta, jeżeli jej uziemienie zainstalowane jest w miejscu geopatycznej anomalii.

W Polsce aktywny udział w rozwiązaniu problemu ochrony



ludności od negatywnego wpływu wypromieniowania elektromagnetycznego biorą Bogumił Wojnowski (lekarz z Warszawy) i Diana Wojtkowiak (uczona z Gdańska), którzy już w ciągu długiego okresu czasu badają negatywne oddziaływanie promieniowania elektromagnetycznego na żywe istoty. Pan Wojnowski przeprowadził kilka lat temu konferencję, poświęconą tym niezwykle ważnym dla ludzi problemom i planuje przeprowadzić podobną konferencję w marcu bieżącego roku. Ukraińscy specjaliści również będą brać udział w tej konferencji. Udowodniono, że instalowanie masztów z antenami dla łączności mobilnej w punktach przecięcia stref geopatycznych powoduje poważne problemy ze zdrowiem u ludzi, wywołując różnego charakteru niedomagania.

Ukraińscy uczeni opracowali urządzenia służące ochronie użytkowników od negatywnego wpływu promieniowania elektromagnetycznego baz stacji telefonów komórkowych i urządzenia te skutecznie chronią środowisko naturalne człowieka, co potwierdzają oficjalne protokoły badań medyczno-biologicznych, przeprowadzonych przez ukraińskich i francuskich naukowców.

Jedno z takich urządzeń ochronnych - Spinor International FORPOST-1 zdobyło uznanie w wielu krajach świata, w tym też i w Polsce.

Parę lat temu w Gdańsku miało miejsce następujące zdarzenie. Po nabożeństwie w kościele parafianie odczuwali duże zmęczenie. Okazało się, że koło kościoła znajdowały się anteny stacji bazowej, która to potęgowała to negatywne oddziaływanie.

Polscy i ukraińscy naukowcy planują zorganizować w Gdańsku konferencję naukową oraz szereg przedsięwzięć, w których wezmą również udział, wspomniani powyżej Bogumił Wojnowski i Diana Wojtkowiak. O rezultatach tych poczynań poinformujemy Czytelników w najbliższym czasie.

Anatolij PAWLENKO
- profesor Otwartego
Międzynarodowego
Uniwersytetu Rozwoju
Człowieka „Ukraina”,

Wasył GWOZDOWSKYJ -
politolog

Proimperialna ocena sytuacji na Ukrainie w rosyjskich mediach

DYKTAT SIŁY I BEZPRAWIA

Już prawie cały świat żyje od paru miesięcy konfliktem rosyjsko-ukraińskim.

A w Rosji - to temat numer jeden! Wystarczy włączyć telewizor i obejrzeć ich główne dzienniki, czyli „Вести”, na kanale RTR „Планета”. I to, co pokazują i mówią te „wieści”, w żadnej normalnej ludzkiej głowie się nie mieści! Wszystko na opak!

Wszystkiemu są winni Ukraińcy i Euromajdan! To motyw przewodni. A zaraz po tym, cała plejada zdjęć i korespondencji, jak to Ukraińcy niszczą Ukrainę.

Kto to widział, żeby bratnie wojska rosyjskie nazywać agresorami?! To przecież misja dobroczynności, dostarczającej TIR-ami pomoc humanitarną.

Co tym nacjonalistom z Majdanu przeszkadzają nowe prorosyjskie Republiki Ludowe - Doniecka i Ługańska, nie mówiąc już o Krymie, który wrócił wreszcie do „macierzy”? Stawiają co prawda na niezależność od Kijowa, ale na przyjaźń z Kremlem i z Moskwą. A to przecież walor w stosunkach międzynarodowych...

Zachciało się Ukraińcom jakiejś europeizacji. Przecież Rosja to też Europy kawałek, a jak chcą więcej, to mogą zjednać się z euroazjatyacją. Mieliby łatwy dostęp do Syberii, a gospodarz będzie wiedział, gdzie kogo rozmieścić i zakwaterować. Priorytet mieliby oczywiście - nacjonałisci. Bez NATO - mieliby bezpieczeństwo i całodobową ochronę.

Wojska rosyjskie na Ukrainie bawią tylko gościnnie, we Wschodniej Ukrainie.

Na razie - bezterminowo i bez specjalnego zaproszenia. A Ukraińcy do nich strzelają. To już jawne naruszenie świętej zasady, że „gość w dom, Bóg w dom”. Jak więc można strzelać do... Bogów?

A ostatnio pokazują manifestacje typu „Antymajdan” na terenie całej Rosji.

Emitują wywiad z Janukowyczem, jaką to krzywdę mu zrobiono, że odsunięto go od władzy. Zapowiada, że chce wrócić na Ukrainę, do Donbasu... Ani słowa, że Rosjanie wycofają się z Ukrainy.

To wszystko jest ilustracją, jak siła pansowietyzmu wypiera rozsądek.

A to już jest droga donikąd dla samej Rosji!

Niezależny OBSERWATOR

Kobieto! puchu marny! ty wietrzna istoto!
Postaci twojej zazdrozczą anieli,
A duszę gorszą masz, gorszą niżeli!...
Przebóg! tak ciebie oślepiło złoto!
I honorów świecąca bańka, wewnątrz pusta!
Bodaj!... Niech, czego dotkniesz,
przeleje się w złoto;
Gdzie tylko zwrócisz serce i usta,
Całuj, ściskaj zimne złoto!

Ja, gdybym równie był panem wyboru,
I najcudniejsza postać dziewicza,
Jakiej Bóg dotąd nie pokazał wzoru,
Piękniejsza niżli aniołów oblicza,
Niżli sny moje, niżli poetów zmyślenia,
Niżli ty nawet... oddam ją za ciebie,
Za słodycz twego jedyne go spojrzenia!

Ach, i gdyby w posagu
Płynęło za nią wszystkie złoto Tagu,
Gdyby królestwo w niebie,
Oddałbym ją za ciebie!
Najmniejszych względów nie zyska ode mnie,
Gdyby za tyle piękności i złota
Prosiła tylko, ażeby jej luby
Poświęcił małą cząstkę żywota,
Którą dla ciebie całkiem poświęca daremnie!
Adam MICKIEWICZ

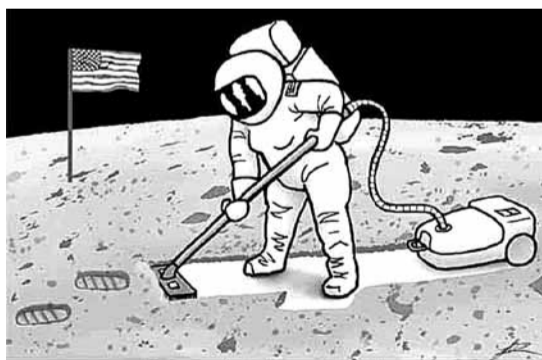
Jak czyścić buty zamszowe?

Czyszcząc zamsz i welur należy uważać żeby nie zniszczyć ich powłoki. Chcecie, żeby wasze buty wyglądały efektownie przez długi czas? Wystarczy, że zastosujecie się do poniższych wskazówek.

✓ Kurz oraz brud czyścić suchą gąbką, względnie szczoteczką gumową lub drucianą, można również delikatnie przecierać drobnym pumeksem.

✓ Tłuste plamy należy usuwać gotowymi preparatami lub papką z mąki kartoflanej albo talku i benzyny. Papkę taką należy nałożyć grubą warstwą na miejsca zaplamione, poczekać do czasu wyschnięcia, następnie skruszyć i wyczyścić szczoteczką drucianą.

✓ Białe zacieki szczególnie w zimie, gdy chodzimy po mokrym śniegu, a na chodnikach rozsypywana jest sól, należy zmywać letnią wodą za pomocą szczotki włosianej. Po wysuszeniu wyszczotkować buty i ewentualnie poprawić końcowy efekt przecierając lekko papierem ściernym (miałkim).



Pierwsza kobieta na księżycu

PRASUJ SPRAWNIEJ

✓ Jasne tkaniny bawełniane prasuj po prawej stronie, zaś ciemne i czarne – po lewej (nie będą błyszcząły po wyprasowaniu). Naszywki i aplikacje na podkoszulkach prasuj po lewej stronie lub przez biały papier – nie zniszczą się.

✓ Len lub dżins łatwiej wyprasujesz, gdy skropisz go wodą i włożysz na pół godziny do zamrażalnika. Podczas prasowania materiał będzie intensywniej parować, co znacznie ułatwi wygładzenie zagnieciań.

Rozmawiają trzy przyjaciółki:
 - Mój mąż jest spod znaku Strzelca i pomyślałam, że w tym roku kupię mu na urodziny łuk.

- Niezły pomysł - mówi druga - mój to Ryby. Kupię mu akwarium.
 Trzecia bez zastanowienia:
 - A mój to Koziorożec..

Facet wszedł do łazienki u siebie w domu, wziął telefon komórkowy i dzwoni na domowy swój, odbiera żona:
 - Moja droga, kocham cię! - i się rozłączył, szybko wychodzi z klopa i do małżonki:

- Kochanie kto dzwonił?
 - Eeee... przyjaciółka... mmm... chciała o coś zapytać.

Ksiądz na mszy świętej mówi:

- Małżeństwo to spotkanie dwóch statków na morzu życia....

W tym czasie jeden z parafianin myśli:
 - Więc, już rozumiem, trafiłem na okręt wojenny.

- Przepraszam kochanie, że wczoraj nie przyszedłem, ale byłem na wieczorze kawalerskim...

- Na wieczorach kawalerskich zawsze jakieś dziwki są!
 - Nie, mylisz się, kochanie! Na wieczorach kawalerskich kobietom wstęp wzbroniony...
 - Nie kłam! Myślisz, że ja na wieczorach kawalerskich nie bywałam, czy co?

Rozmawiają dwie ciężarne koleżanki:

- Zauważyłam, że w im bardziej zaawansowanej ciąży jestem, tym więcej kobiet się do mnie uśmiecha. Nie rozumiem dlaczego.
 - Bo jesteś od nich grubsza.

Kobieta w drogerii.

- Czy macie perfumy o zapachu komputera?

- Czego?!

- Komputera, chciałabym, aby mąż zwracał bardziej na mnie uwagę.

Kobieta i życie



Kobieta po imprezie:

Budzę się rano cała w kwiatach...
 - Och, jak romantycznie!
 ...otwieram szerzej oczy, a to klomb.

Dwóch facetów siedzi w łódce na jeziorze, łowi ryby i popija piwo. Nagle jeden mówi:

- Chyba się rozwiodę z moją żoną. Nie odzywa się do mnie od pół roku.
 Drugi łyknął piwo i mówi:
 - Lepiej to przemyśl? Trudno znaleźć taką kobietę.

Nigdy nie zrozumieć, czemu kobiety lubią koty. Koty są niezależne, nieposłuszne, nie przychodzą, kiedy je wołasz, uwielbiają przebywać poza domem w nocy, przychodzą do domu oczekując jedzenia i głaskania, potem chcą być same i spać. Inaczej mówiąc, kobiety nienawidzą u mężczyzn wszystkich tych cech, które kochają u kotów.

Żona do męża:

- Pamiętasz, jak wczoraj krzyczałam: „Hurra, znalazłam wreszcie te cholerne klucze!”?

- No.

- A wiesz gdzie je potem położyłam?

Mamo, a tato to był skromnym i uczciwym chłopakiem?

- Oczywiście, inaczej byś była o pięć lat starsza.

Dziewczyno! Nie traćcie tyle czasu na strojenie się! Jak macie minispódniczkę, to 9 na 10 mężczyzn nie obejdzie, czy wasza torebka pasuje do butów. A czy dla jednego pedała warto się tak męczyć?!

W sądzie sędzia pyta:

- Więc oskarżona twierdzi, że rzuciła w męża pomidorami?
 - Tak wysoki sędzie.
 - To w takim razie dlaczego pani mąż ma wstrząs mózgu i rozbitą głowę?
 - Bo pomidory były w puszcze.

Lekarz radzi pacjentce:

- Zalecam pani częste kąpiele, dużo ruchu na świeżym powietrzu i bardzo proszę ubierać się ciepło.

Po powrocie do domu pacjentka relacjonuje mężowi:

- Lekarz polecił mi pojechać na tydzień na Bermudy, później w Alpy na narty... Ach! I upierał się jeszcze, żebyś mi kupił futro.



Kim jesteś, Kobieto?

Puchem marnym

Boginią

czy babą posłaną

gdzie diabeł nie może?

Powiedz, proszę...

Każdym z osobna

i wszystkim po trosze.

Chcąc poznać jedno,

odkrywasz kolejne wcielenia

kobiety.

Czy wiesz już kim jestem?

Nie wiesz.

Niestety...

JAK NAZYWAJĄ SIĘ ROCZNICE ŚLUBU:

Pierwsza - papierowa

Druga - bawełniana

Trzecia - skórzana

Czwarta - kwiatowa

Piąta - drewniana

Szоста - cukrowa

Siódma - wełniana

Ósma - spiszowa

Dziewiąta - gliniana

Dziesiąta - cynowa

Jedenasta - stalowa

Dwunasta - jedwabna

Trzynasta - koronkowa

Czternasta - kości słoniowej

Piętnasta - kryształowa

Dwudziesta - porcelanowa

Dwudziesta piąta - srebrna

Trzydziesta - perłowa

Trzydziesta piąta - koralowa

Czterdziesta - rubinowa

Czterdziesta piąta - szafirowa

Pięćdziesiąta - złota

Pięćdziesiąta piąta - platynowa

Sześćdziesiąta - diamentowa

Sześćdziesiąta piąta - żelazna

Siedemdziesiąta - kamienna

Siedemdziesiąta piąta - brylantowa

Osiemdziesiąta - dębowa



RYSOWNICY POLSCY



Kobieto! puchu marny...

„Piękna kobieta podoba się oczom, dobra kobieta - sercu. Pierwsza jest klejnotem, druga - skarbem”.

Napoleon BONAPARTE

„Jeżeli chcesz wiedzieć, co ma na myśli kobieta, nie słuchaj tego co mówi - patrz na nią”.

Oscar WILDE

„Pieniądze szczęścia nie dają. Dopiero zakupy”.

Marilyn MONROE

„Jak mądre byłyby kobiety, gdyby miały te rozumy, które dla nich potracili mężczyźni”.

Julian TUWIM

„Między mężczyzną a kobietą przyjaźń nie jest możliwa. Namienność, wrogość, uwielbienie, miłość - tak, lecz nie przyjaźń”.

Oscar WILDE

Pieprzyki

Im więcej masz pieprzyków na ciele, tym wolniej się starzejesz. Ich występowanie oznacza, iż skóra jest mniej podatna na proces starzenia. Im więcej brązowych plamek, tym skóra będzie dłużej jędrna i elastyczna. Pieprzyki gwarantują późniejsze pojawienie się zmarszczek na twarzy i innych partiach ciała, zwłaszcza na szyi i rękach.



◆ Nawet głupiec, gdy milczy, uchodzi za mądrego, za roztropnego, gdy zamyka usta.

- Piękna kobieta cieszy oko mężczyzny, brzydka - kobiety.
- Kobieta bez krągłości jest jak jeansy bez kieszeni - nie masz gdzie podziak rąk.
- Kobiety nie można zmienić. Można zmienić kobietę, ale to niczego nie zmienia.
- Do nieba trafia maksymalnie 10% kobiet. Jest to odgórnie ustalone. Inaczej tam też byłoby piekło.



- Czym się różni demokracja od totalitaryzmu?
- W totalitaryzmie ludzie mają tyle, ile im da państwo. W demokracji mają tylko tyle, ile im państwo zostawi.

- Jak szybko ochłodzić herbatę lub kawę?
- ...?
- Wystarczy wejść na momentik na Facebooka. Po powrocie napój już dawno jest zimny.

Teraz przeprowadzimy test IQ.

- Co to jest?
- Dziękuję, test się właśnie skończył...

Dyrektorka domu wczasowego wita w proggu wczasowicza:
- Postaramy się, by czuł się Pan, jak u siebie w domu!
- Zwariowała pani?! Ja tu przyjechałem wypocząć!

Zięć zwraca się do teściowej:

- Mamusiu, wychodzę. Kupić coś?
- Mieszkanie sobie kup!

W nocy żona do męża:
- Tadzium, w kuchni mysz piszczy.
Mąż:
- To co choroba, mam ją naoliwić?!

W sklepie, klient:
- Wczoraj przy wydawaniu reszty pomyliła się pani o 100 zł.
- Przykro mi, ale po odejściu od kasy nie przyjmujemy reklamacji.
- Doskonale, w takim razie zatrzymam sobie tę stówę!

FRASZKI

OLŚNIENIE
Rozwój miasta
Widzi tylko kasta.
ODRODZENIE
Zęby w szklance
A ja na tańce.
ŁATWIZNA
Ziarnko do ziarnka
Z cudzego garnka.

Józef KOMAREWICZ

BODŹCE DLA MÓZGU

Gorące kakao. Nie tylko świetnie rozgrzeje cię w chłodne, zimowo wiosenne dni, ale też pozytywnie wpłynie na pracę twojego mózgu. Zawartość antyoksydantów w dwóch łyżkach czystego, naturalnego kakao jest dwukrotnie większa niż w porcji wina, trzykrotnie - niż w porcji zielonej herbaty i pięciokrotnie - niż w porcji czarnej herbaty. Antyoksydanty zawarte w gorącym kakao chronią komórki mózgowie przed procesami starzenia.

Jaja. Niestety, mózg z wiekiem zaczyna się kurczyć w procesie zwanym atrofią. Można temu jednak przeciwdziałać, jedząc jajka, które są bogatym źródłem lecytyny i witaminy B12. Żółtka, choć zawierające sporo cholesterolu, dostarczają również cholinę, która pełni ważną rolę w budowie komórek mózgu i poprawia pamięć.

PODSŁUCHANE

- W małżeństwie zawsze ostatnie zdanie należy do mężczyzny i brzmi ono: „Tak jest, kochanie!”.
- Życie to teatr, w którym nikt nie zna scenariusza, ale wszyscy chcą być suflerami.
- Denerwują cię piesi, gdy jesteś w samochodzie. Denerwują cię samochody, gdy idziesz piechotą.
- Kobiety nigdy się nie starzeją - to u mężczyzn pogarsza się wzrok!

Pouczenia dziadka

- DAWAJ, ale nie pozwól, aby Cię wykorzystywano.
- KOCHAJ, ale nie dopuść, aby ktoś igrał z Twoim sercem.
- UFAJ, ale nie bądź naiwny.
- SŁUCHAJ INNYCH, ale nie bądź naiwny.

Naj... Naj... Naj

Największe drzewo świata

Drzewo o nazwie „Prezydent” to okaz mamutowca olbrzymiego. Rośnie ono już około 3200 lat w Parku Narodowym Sekwoi w USA. Ma 75 m wysokości, jednak jego 12 metrowy wierzchołek jest martwy od ponad tysiąca lat, kiedy to w drzewo uderzył piorun. Drzewo ma bardzo grubą, pofałdowaną rdzawą korę, a średnica pnia u podstawy wynosi 8 m.

Obecny wzrost osiągnęło ponad 1000 lat temu, ale pomimo, że dalej w wyż nie rośnie, to przybywa mu masy drzewnej, a jego korona rozrasta się i gęstnieje. „Prezydent” ma 534 gałęzie, prawie 2 miliardy igieł oraz ponad 82 tysiące szyszek wielkości kurzego jaja, zawierających po około 200 nasion każda.

NB. Najwyższe zmierzone drzewo w Polsce to świerk w Puszczy Białowieskiej. Jego wysokość wynosi 52 m, obwód 323 cm, a wiek ponad 250 lat.

